

Choszczno 2017 - 25-lecie Nadleśnictwa Choszczno

28.11.2017.

CHOSZCZNO. W piątek swoje święto obchodzili choszczeńscy leśnicy. W tym dniu obchodzono również 25. rocznicę utworzenia Nadleśnictwa Choszczno. – Gdy powoływano nas do życia, w styczniu 1992 roku, mieliśmy około 11,4 tys. hektarów lasu, a dzisiaj o ponad dwa tys. więcej – pochwalił się nadleśniczy JACEK GID.

Nadleśnictwo Choszczno utworzone zostało w styczniu 1992 roku i obecnie znajduje się w strukturze Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie. W piątek, o historii powstania, jak również prowadzonej gospodarce mówił nadleśniczy JACEK GID. Zazaczył, że choć powierzchniowo jego nadleśnictwo należy do największych w regionie, to jednak już pod względem lesistości, plasują się zdecydowanie dalej. Pochwalił się również tym, że gdy rozpoczynali swoją działalność to z jednego hektara pozyskiwali około 184 metrów sześciennych drewna, a dzisiaj mają prawie 250. Po stronie sukcesów wymienił również remont i rozbudowę budynku nadleśnictwa, oraz budowę wielu innych obiektów, w tym przede wszystkim szkółki i leśniczówki, w której odbywało się opisywane wydarzenie. Co ważne od 1992 roku, czyli od chwili utworzenia Nadleśnictwa Choszczno, zatrudnienie zmalało tu niemalże trzykrotnie (w 1992 roku – 145, a w 2017 roku – 55 – red.). Relacji nadleśniczego przysłuchiwali się spotkaniu, jego poprzednicy, czyli LUCJAN CHOJECKI, SYLWESTER MAJOR i JERZY DATA.

Gospodarz nie omieszkął dodać, że L. Chojecki będąc posłem pierwszej kadencji również pracował przy tworzeniu obowiązującej obecnie ustawy o leśnictwie, natomiast to m.in. J. Data, jako dyrektor generalny podpisywał się pod dokumentem powołującym do życia choszczeńskie nadleśnictwo. Zgromadzonych na uroczystości gości nieco zaskoczyła informacja o tym, że ostatnio leśnicy bardzo poważnie podchodzą do rodzimej historii. – Na terenie naszego nadleśnictwa odkryte zostały megalityczne grobowce sprzed 5-7 tysięcy lat, a także kilkadziesiąt młodszych o dwa-trzy tysiące lat kurhanów. Chcemy pokazać to naszej społeczności i już niebawem w okolicach Dolic powstanie pierwsza taka replika – tłumaczył J. Gid.

Święto leśników ubarwił Zespół Trębaczy Myśliwskich „Gorzowska Knieja”, natomiast całe wydarzenie poprowadziła znana polska dziennikarka i prezenterka telewizyjna JOANNA OSINSKA. Ona również pochwaliła się, że nie tylko sercem związana jest z leśnikami, bo tu wystąpiła w mundurze pracownika Drawieńskiego Parku Narodowego.

Piątkowe święto na długo zapamięta również leśniczy ze Sławęcina BOGUSŁAW SZYMAŃSKI. Okazuje się, że po 46 latach pracy zdecydował się odejść na emeryturę, a nadleśniczy J. Gid nie mógł się go nachwalić, często nazywając go człowiekiem orkiestrą. – Swoją karierę zawodową rozpoczął od drwala w Nadleśnictwie Dobrzany. Potem był tam podleśniczym, a od stycznia 1992 roku, czyli już 35 lat temu został leśniczym w Leśnictwie Sławęcina. To człowiek renesansu, który jak już się za coś brał, to robił najlepiej, jak potrafił. Nie tylko prowadził klub sportowy, ale i grał w nim będąc najstarszym, czynnym zawodnikiem, jeśli nie w Polsce to Zachodniopomorskim na pewno. W samorządzie wszyscy go znają, bo do kilku kadencji jest przewodniczącym Rady Miejskiej w Choszcznie – wyliczał zalety świeżo upieczonego emeryta. Największe owacje zebrał w chwili, gdy nadleśniczy pochwalił go za robienie wyjątkowo smacznych nalewek. Co

ważnie, B. Szymański leśniczówkę i gospodarzenie w leśnictwie przekazał
swojemu synowi Przemysławowi.

Tadeusz Krawiec

{gallery}nadlesnictwo2017{/gallery}